

plut. Łukiewicza Polikarp.
104 Kom. Transport.

M.P. Dnia 1745
14-III-1943r.



1) Byłem internowany na Litwie i przebywałem
w obozach internacyjnych; 1) Kalwaria z Kurzany
2) Poniszki 4) Miłkowiński.

2) Łukiewicz Polikarp s. Antoniego i Władysława
plutonowy, lat. 44, policjant, rolnik, żonaty.
Dnia 12 lipca 1940r. w obozie Miłkowiński na Litwie
zostałem aresztowany przez władze okupacyjne so-
wieckie i wywieziony do Rosji i osadzony w klasztorze
Kozieleck.

4) Do miejsca obozu robot przymusowych po ba-
daniu sledczym i osądzeniu na 8 lat. wywieziony zo-
stałem na półwysp Kolski i doprowadziłem wraz z Panoją

5) w czasie pobytu w klasztorze w Kozielecku z dn. 18 lipca
1940r. do dn. 15 maja 1941r. warunkiem życia były - dostateczne,
higijena i pomoc lekarska dobra (personal lekarzy oficerów-
Polacy), mieszkanie posadzkowe było bardzo złe, lecz
po przeprowadzeniu własnymi siłami remontu - było
dostateczne.

Po wywiezieniu na półwysp Kolski, warunki tra-
nsportu, wyżywienia, higieny i pomocy lekarskiej
były bardzo złe, porcja chleba na dzień dochodziła
do 200gr od 80gr do 150gr, wydawano sypora, ryba, miękkanie
nie było, spalali pod gołym niebem między kamieniami i
czasem śmiejący i okrzew. Do pracy wysyłali niegłuchych
na zdrowie i pracowali od 7 do 20; od 19-8 w ciemności
okadłach.

6) Obóz w Kozielecku składał się z 2200 osób, w tym 500 oficerów

1745

-2-

1300 podoficerów policji, straż granicznej, zandarmerii,
K.O.P. Wszyscy prawie niekiedy starszym, narodowości polskiej,
poziom umysłowy dobry, zachowanie się moralne dobre.
Stosunek i współżycie dobre.

Na obozie na półwyspie Kolskim było 43000 osób
składająca się z podoficerów i szeregowych hitlerowskich i
policji, narodowości polskiej, stosunek współżycia był
bardzo zły z powodu załamania się niektórych mo-
ralnie.

7) W warunkach obozie Kolskim były bardzo złe, wyżywienie głodowe
i wyznaczona norma pracy była niepodobieństwem -
niekiedy przez komiwoje. Porcja na 5 dni składała się: 1800gr chleba.

25 kartofli surowej 24 makaronu 4 1/2 l. fasoli 118k. cukru. Żywiec kolonizacyjny
zamartło, każdy był przygotowany na zbliżającą się śmierć
głodową.

8) W obozie w klasztorze Kozieleckim w stosunku do władz N.K.W.D.
było dobre i uprzejme. Badania śledcze prowadzone były odmiennie
i nocy. Tortur i przymusu nie było, lecz porabiano ko-
respondencję z rodziną lub z krajem. Prowadzona była pro-
paganda, że Polska będzie komunistyczna i walka z religią.

Na półwyspie Kolskim karantainami byli przez N.K.W.D.
gorzej jak więźniów przetrzymywani na ubiór do rzeźni, kardorawo
grozono kulą lub bagnietem, za niewyżycie do roboty
sędzono na 2 dni w głodzie do becerki bez ubrania.

9) Pomoc lekarska w obozie Kozieleckim była dobra, śmiertelność była
mała (6 zmarła, 2 popełniło samobójstwo) nurwisna niegamiżtem.

Na półwyspie pomoc lek. była zła.
10) Łączność z krajem list raz na miesiąc. Lecz odpowiedzi nie dostawali.

11) Zwolniony zostaje po przetrzymaniu z półwyspu przez Archangielsk
do obozu w klasztorze Sural - Włodzimierz. po amnestji dn. 22 III 41.
i dn. 24 III 41. Następnie do Armii Polskiej 5. S. P. w
Tatarychowie.

Sunkiewicz plus.